

Lukasz Marcin Dominiak
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

O źródłach kreatywności Floriana Znanieckiego

Próbując zrozumieć miejsce Znanieckiego w polu filozoficznym pierwszej połowy XX w., natrafiamy na podstawową trudność, jaką jest brak mistrza. W bogatej biografii autora *Cultural Reality* trudno odszukać jedną osobę o rozpoznawalnym uznaniu, z gotową do przekazania tradycją intelektualną. Stąd też częste klasyfikowanie dorobku polskiego socjologa jako eklektycznego. W istocie jest on mieszaniną wielu wątków filozoficznych tamtych czasów ze znacznym udziałem własnej kreatywnej refleksji. Poniżej postaram się zrekonstruować rodowód tego niejednorodnego zbioru idei, który dzięki Znanieckiemu w latach 20. i 30 XX w. przyczynił się do powstania filozofii wartości oraz do częściowego wdrożenia programu socjologii humanistycznej.

Powinowactwa socjologii i literatury są dość dobrze znane (Lepeniec 1997). Podobnie próby literackie Znanieckiego są regularnie wzmiankowane jako świadectwo przyszłych sukcesów w pisarstwie naukowym. Od tej części pracy intelektualnej chciałbym rozpocząć moją analizę, mimo iż często, jako „młodzieńcza”, jest ona pomijana w biografiach naukowych.

Z punktu widzenia socjologii myślenia (Collins 1998: 17-57) najważniejszą wskazówką wynikającą z początkowych etapów twórczości jest obecność silnych impulsów emocjonalnych do długotrwałej pracy intelektualnej. Dorobek literacki Znanieckiego jest bardzo ważny nie ze względu na dyskusyjne walory artystyczne, lecz z uwagi na to, że w tych kilku dość długich wierszach i poematach ujawnia się wyjątkowa zdolność do sublimacji i przekształcania własnych uczuć oraz wyrażania ich w słowach. Jest to podstawowy mechanizm kumulowania energii emocjonalnej, której krystalizacja na tak wczesnym etapie działalności twórczej będzie przynosić zachęty w każdym kolejnym przejawie aktywności. Ponadto jego młodzieńcza twórczość (Znaniecki zajmował się poezją od ok. 17. do 20. roku

życia) daje wgląd w charakterystyczną dla osób z wysokim poziomem energii emocjonalnej zdolność do całkowitego poświęcenia się tworzeniu. Starania o odbiorców – kolejny ważny element osobowości twórczej – poświadczają chęć bycia zauważonym, nawet biorąc pod uwagę wysokie ryzyko porażki. Nie bez znaczenia jest również trening rytmiczny. Twórczość poetycka Znanieckiego, ponownie – bez względu na jej treść – tworzą rymowane zdania stanowiące najmniejszy składnik udanych łańcuchów rytuałów interakcyjnych – podstawowy nośnik emocjonalnego potencjału każdego utworu pisanego. Nawet jeśli porzucenie poezji przez Znanieckiego (ok. 21. roku życia) jest odczytywane jako nieodwracalny i dramatyczny akt, to trzeba pamiętać, że tak intensywnie nawiązanych rytuałów interakcyjnych nie da się unieważnić jedną decyzją. Nie chodzi tutaj o dyskusję na temat znaczenia treści i stylistyki młodzieńczej twórczości znanego socjologa i filozofa. Niewątpliwie idee prometeizmu znalazły kontynuację w dojrzałym światopoglądzie Znanieckiego, jednak ważniejsze jest dostrzeżenie w tych formach ekspresji załączków nie tyle sądów czy przekonań autora, ile mikrosocjologicznych podstaw jego dalszej działalności. Mimo iż twórczość poetycka Znanieckiego bywa określana jako „niewydarzona”, to widać w niej już rozwiniętą, choć jeszcze chaotyczną, postać energii emocjonalnej, czyli uwewnętrznioną konwersację w postaci dialogu z samym sobą, tak charakterystycznego dla większości jego późniejszych prac socjologicznych. W poematach pt. „Wędrowiec” czy „Cheops” mamy też świadectwa kapitału kulturowego Znanieckiego w działaniu, tj. klasycznych wątków edukacji podstawowej (prywatnej) i gimnazjalnej (państwowej) przyszełego uczonego.

W przypadku literackich inspiracji twórczości Znanieckiego znajdują jeszcze jeden niezbadany trop prowadzący do potencjalnych inspiracji. Charakter pism filozoficznych Znanieckiego koresponduje z twórczością Henry’ego Jamesa. Jest to moim zdaniem kusząca analogia, choć przyznam, że nie ma bezpośrednich świadectw jej wiarygodności i na ten temat można wnioskować jedynie pośrednio lub uznać poniższe rozważania za hipotezę roboczą. Literaturoznawcy doszukują się w dorobku amerykańskiego powieściopisarza przełomu nie tylko w tworzeniu fikcji, ale również w wykreowaniu autorefleksyjnej sytuacji dyskursywnej dla samego czytelnika, który niemal na równi z bohaterami Jamesa uczestniczy w doświadczeniu literatury jako rzeczywistości kulturowej. Postacie fikcyjne Henry’ego Jamesa, tj. Christopher Newman, czy Strether, świadomie zwracają się ku różnorodnemu i płynnemu życiu Paryża, aby doświadczyć sytuacji pozajęzykowych oraz uczestniczyć w językowych konwersacjach zmierzających do konfrontacji ich pragmatycznego charakteru z historycznymi wartościami starej Europy. Ambasadorowie są otwarci na „ironię rzeczy” i „zmurzałe” relacje społeczne. Czynią to zazwyczaj poprzez nadawanie znaczenia obiektom sztuki, często kwestionując zastane kanony estetyczne (Taghizadeh 2015).

Uderzające jest to, jak bardzo bohaterowie Jamesa są podobni do „dobrych a mądrych” ludzi Znanieckiego – ideału obywatela, dobrze wychowanego

„nowego człowieka”. Podobnie jak oni mają zaprojektować nowy dla Europy sposób nabywania doświadczenia kulturowego, przynosząc „wolność w sobie”, a nie wolność darowaną, wynegocjowaną lub wywalczoną. James i Znaniecki dostrzegali, każdy na swój sposób, że przewyciężenie tradycyjnych wartości może się dokonać bez gwałtownych przemian – poprzez oddolny, organiczny rozwój kulturowy. Znaniecki jako filozof-moralista deklarował, że najważniejszą wartością (stojącą ponad dobrem ogółu) powinien być jak najdoskonalszy rozwój jednostki (Znaniecki 2001 [1930]: 253-254).

W przypadku Jamesa wzorem nowego człowieka jest umyślnie niedbały Christopher Newman w Luwrze, w taki sam sposób i z dezynwolturą obserwujący zarówno dzieła sztuki, jak i francuską kopistkę. Ten Nowy Adam w centrum cywilizacji to Krzysztof Kolumb *a rebours* – uwolniony od gorsetu wartości moralnych mieszczańsko-arystokratycznej Europy ze swoimi praktycznymi i zgrzebnie pierwotnymi zasadami. Wiele wskazuje na to, że Znaniecki, który sam kilka razy uczestniczył w transatlantyckich podróżach, dopuszczał, lub wręcz zakładał, że polskie społeczeństwo również może dostarczyć Europie ludzi podobnie usposobionych, którzy będą w stanie twórczo aktualizować jej wartości.

Jakkolwiek ludzaco podobne byłyby dialogi i zachowania bohaterów Jamesa (np. Strether pouczający Bilhama i podejrzewający go o uleganie „zgnubnemu wpływowi Europy – śladu ukąszenia żmii”) z naukowym światopoglądem Znanieckiego wyłożonym w jego pracach (kryzys wartości europejskich, historyczna względność wartości, świat składający się przede wszystkim z wartości), trzeba przyznać, że tego rodzaju rozważania nie stanowią trwałych podstaw do wyjaśnienia jego nadzwyczajnej kreatywności. Ujawnia się tutaj zgnubna „retoryka wpływu” w historii idei. Nie jesteśmy w stanie udowodnić w przybliżeniu, nawet w przypadku dysponowania pełną listą lektur literatury pięknej Znanieckiego, że ten ostatni, pisząc *Cultural Reality*, czerpał inspiracje właśnie z powieści Henry’ego Jamesa. Z pragmatyzmem zetknął się przecież w formie bardziej naukowej podczas pierwszego pobytu w Ameryce (1914–1919). Poza tym niezwykle popularna w owym czasie proza autora *Amerykanina* mogła stanowić pośrednie źródło nowych sposobów rozumienia ludzi i ich „charakterów narodowych” lub być częścią ogólnego systemu odniesienia wykształconego i znającego język angielski intelektualisty.

Oczywiście, źródła twórczości nie są związane tylko i wyłącznie z młodością uczonego i tak czy inaczej rozumianym wpływem przeczytanych lektur. Można nawet stwierdzić, że zdarzenia, jakie miały wtedy miejsce, w niektórych przypadkach są słabymi predykatami przyszłej kariery.

Właściwa analiza socjologiczna powinna zacząć się od określenia społecznej gęstości kontaktów ze środowiskiem zawodowym, do czego chciałbym teraz przystąpić. W większości opracowań na temat poznańskiego socjologa znajdujemy na ten temat informacje ogólne – listę uczonych współczesnych Znanieckiemu o podobnych zapatrywaniach filozoficznych, jak: Dilthey, Rickert, Ortega y Gasset,

C.S. Schiller, Mead, Pareto, Simmel, Husserl, Bergson, James, Nietzsche (Szacki 1986: 37; Pacholski 1977: 24-30). Skład listy może się czasem nieco różnić, jednak jej niejednorodność nie ułatwia zrozumienia istoty problemu – jaką tradycję intelektualną kontynuował Znaniecki? Ponadto, autor *Cultural Reality* nie tylko nie miał prawie żadnego kontaktu z wymienionymi filozofami, ale również niezwykle rzadko powoływał się na nich w swoich pracach.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy zwrócić uwagę na początki kariery Znanieckiego, rozpoczynając od edukacji wyższej. Jego pierwsze doświadczenia ze światem filozofii akademickiej są związane ze studiami na carskim Uniwersytecie Warszawskim, gdzie zdążył, przed wydaleniem z powodów politycznych, uczestniczyć w wykładach Henryka Struvego (1840–1912), wszechstronnego filozofa o poglądach eklektycznych. Po przeniesieniu się do Zurychu Znaniecki miał kontakt z teologiem protestanckim Ernestem Naville'em (1816–1909), konserwatywnym filozofem moralistą, uczniem Maine'a de Birana, oraz z Jeanem-Jacques'em Gourdem (1850–1912), uczniem Charles'a Renouvier'a i zwolennikiem fenomenalizmu.

Po przeniesieniu się w 1907 r. na Uniwersytet Genewski Znaniecki znalazł się w kręgu Gustawa Wilhelma Störringa (1860–1946), ucznia Wilhelma Wundta. Störring wykładał wtedy w Genewie psychopatologię i zajmował się psychologią eksperymentalną (czymś, co dzisiaj nazwalibyśmy neuronauką). Jednak w pierwszej dekadzie XX w. porzucił ściśle badania psychiatryczne prowadzone zgodnie z paradygmatem Wundta i powrócił do zagadnień typowo filozoficznych. W tym samym czasie polski student w Szwajcarii zetknął się z Friedrichem Wilhelmem Foersterem (1869–1966), niemieckim pedagogiem. To jego nauki miały decydujący wpływ na późniejsze dokonania Znanieckiego w zakresie teorii i praktyki wychowania (Steinberg, Kunstler 2000).

Po roku spędzonym w Genewie Znaniecki ponownie przeniósł się – tym razem do Paryża. Tam kontynuował studia wśród ówczesnych francuskich filozofów akademickich. Należeli do nich Émile Durkheim, André Lalande, Lucien Lévy-Bruhl, Frédéric Rauh. Ostatni z nich miał zostać promotorem jego pracy doktorskiej, ale jego niespodziewana śmierć nie pozwoliła tego zamiaru zrealizować. Jednak idee głoszone przez francuskich filozofów, z wyjątkiem Bergsona, nie wywarły na Znanieckim większego wrażenia.

Aby dokończyć doktorat, Znaniecki powrócił wiosną 1909 r. do Krakowa. Tam też przedstawił pomyślnie obronioną pracę pt. *Zagadnienie wartości w filozofii*. Jej promotorem był filozof poprzedniego pokolenia – uczeń Awenariusza – Władysław Heinrich (1869–1957). Recenzenci pracy – prof. prof. Maurycy Straszewski i Stefan Pawlicki – wytknęli jej autorowi kilka błędów i niejasności, niemniej docenili erudycję i znajomość tematu, dopuszczając doktoranta do egzaminów końcowych. Znaniecki dobrze wspominał profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale z powodów, do których jeszcze powrócę,

ich wykłady, podobnie jak osoba opiekuna naukowego, nie miały na niego formującego wpływu.

W początkowym etapie kariery uczonego nie widać zatem wyraźnej obecności w jego życiu intelektualnym konkretnej tradycji myślowej. Żaden z ośrodków akademickich, w jakich studiował, nie przyciągnął jego uwagi na długo ani nie oferował istotnie wyróżniających się innowacji. Co więcej, Znaniecki tak we Francji, jak i w Szwajcarii nie nawiązał żywotnych, dających energię do dalszej pracy, kontaktów. Można, mimo to, wskazać godny uwagi wyjątek, jakim jest krąg uczniów i zwolenników Wilhelma Wundta obecnych zarówno w Zurychu (Störring, Eleutheropoulos), jak i w Krakowie (Heinrich, Straszewski). W europejskiej sieci intelektualnej Znaniecki odnajduje się więc na obrzeżach psychologii eksperymentalnej i empiriokrytycyzmu – dwóch pokrewnych nurtów scjentyistycznych w filozofii przełomu XIX i XX w. Znaniecki znajduje się trzy kroki (tzn. jest uczniem jego ucznia) od Brentana, dwa lub trzy kroki od Wundta i dwa od Avenariususa. Jednak wobec ich dorobku pozostaje krytyczny, skłonny zaakceptować niemal każdą myśl pozwalającą zachować metafizyczną refleksję filozoficzną wraz z jej praktyczno-etycznym wymiarem.

Przy takiej postawie teoretycznej i światopoglądowej nie było szans na kontynuowanie kariery akademickiej, ponieważ katedry filozofii we Lwowie były obsadzone przez logików i matematyków, a w Krakowie przez psychologów. Dlatego decyzja Znanieckiego o przenosinach do Warszawy nie była przypadkowa. Było to jedyne na dawnych ziemiach polskich miejsce, które dysponowało rozwiniętą pozaakademicką infrastrukturą organizacyjną. Warszawskie salony, kawiarnie, stowarzyszenia i inne organizacje zapewniały młodemu intelektualistce wielu słuchaczy, z czego też Znaniecki w pełni skorzystał. Jego kapitał kulturowy znalazł tutaj pełne uznanie i był stale zasilany energią emocjonalną dość wymagających i w miarę kosmopolitycznych kręgów warszawskiej inteligencji.

Okres warszawski (lato 1910 – lato 1914) to najbardziej płodny i udany życiowo oraz zawodowo czas w twórczości Floriana Znanieckiego. W ciągu czterech lat napisał i opublikował ponad 600 stron, ponad 300 stron tłumaczeń oraz 164 strony opracowań redakcyjnych przy jednoczesnej pracy w Biurze Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami (Dulczewski 1964: 55). To w tym czasie ukształtowały się i utrwaliły ostatecznie jego poglądy zarówno filozoficzne, jak i ogólnozyciowe. Jednoczesna praca intelektualna oraz społeczna zapewniały „sprzężenie zwrotne” i dostarczały wzajemnych inspiracji. Dodatkowo Znaniecki udzielał się organizacyjnie i merytorycznie w Polskim Towarzystwie Psychologicznym. Jego słuchaczami byli ówczesni filozofowie skupieni wokół warszawskiego środowiska szkoły Twardowskiego – Witwicki, Kotarbiński, Tatkiewicz. Znaniecki określał ten krąg mianem „idealizmu historycznego”. To właśnie środowisko jest, moim zdaniem, jednym z ostatnich twórczych źródeł w życiu i karierze Floriana Znanieckiego.

Tradycyjnie w tej materii formułuje się zdanie o przynależności Znanieckiego do „przełomu antypozytywistycznego”, który pozostaje raczej formacją intelektualną niż realną siecią interakcji. Jest to raczej wnioskowanie *ex post* i nie jest ono zgodne z przedstawionymi realnymi powiązaniem intelektualnymi. W historii filozofii i nauk społecznych, których przedmiot jest wyjątkowo ulotny, łatwo zapomnieć, że idee potrzebują nośników i nie funkcjonują w próżni.

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule tego tekstu jest więc wyjątkowo złożona. Kim był i skąd czerpał energię twórczą intelektualista, który zdecydowanie sprzeciwiał się „mainstreamowi” w jego ówczesnych dwóch postaciach? Bycie akademickim filozofem w początkach twórczości Znanieckiego oznaczało wybranie kariery badawczej psychologa lub logika, co – jak już wspomniałem – nie odpowiadało mu. Znaniecki wybrał więc swego rodzaju drogę na skróty. Nie chcąc wchodzić w konflikt z całym środowiskiem – formułując swoją relatywistyczną filozofię wartości – wybrał drogę pośrednią pomiędzy idealizmem a scjentyzmem, sprowadzając filozofię do socjologii, tzn. niemetafizycznej refleksji nad człowiekiem i jego kulturą. Innymi słowy, Znaniecki nie przystąpił do żadnego gotowego programu czy paradygmatu „antypozytywistycznego”, ale sam go utworzył. Czerpał z różnorodnych źródeł intelektualnych wskazanych wcześniej, nieustannie przekonując (nieraz sam siebie), że wartości nie tylko poprzedzają rzeczy, ale że same tworzą rzeczywistość. Tak skrajny pogląd nie był do zaakceptowania w pierwszej połowie XX w., jednak okazał się niezwykle atrakcyjny w dziedzinach mających do czynienia z wartościami w działaniu, jak socjologia czy nauki o wychowaniu.

W podsumowaniu powróćmy jeszcze do tematu braku mistrza. Najbardziej pasujący do tej roli promotor Znanieckiego, Władysław Heinrich, jako zwolennik empiriokrytycyzmu i założyciel pierwszej w Europie Wschodniej Pracowni Psychologii Doświadczalnej, stał w całkowitej opozycji do poglądów głoszonych przez swojego podopiecznego¹. Nie może tu być mowy o kontynuacji – starszy tylko o 13 lat Heinrich był właściwie jego konkurentem. Znaniecki miał inny pomysł na „uruchomienie” swojej kariery człowieka pióra, odmienny od pozostawania wiernym swoim mistrzom czy upowszechniania najbardziej modnych poglądów. Niezbędne do kontynuowania kariery pisarskiej impulsy emocjonalne odnalazł w całkowicie pochłaniającej go wewnętrznej emigracji. Zwróceniu całej uwagi na rozmowę z samym sobą i ze znaczącymi dla niego innymi rozmówcami. Formujący okres studiów nie przywiódł Znanieckiego do żadnej konkretnej opcji teoretycznej, lecz zaowocował charakterystycznym postanowieniem „poświęcenia ile tylko można energii na bezinteresowny wysiłek badawczy” (Znaniecki 2000 [1920]: 30). Ten ważny wybór okazał się ostatecznie załączkiem autentycznej kariery intelektualnej na długo przed jej akademizacją. W połączeniu ze sprzyjającymi możliwościami

¹ Wyraził to recenzent pracy doktorskiej – prof. M. Straszewski: „Przeciwstawienie bytu i rzeczy – wartościami, to nie wystarcza jeszcze na określenie pozytywnej treści pojęcia wartości” (cyt. za: Dulczewski 1984: 49).

(środowisko warszawskie, wyjazd do Ameryki, nowy uniwersytet w Poznaniu w 1919 r.) przyniosło to sukces twórczy w postaci zupełnie nowego odgałęzienia filozofii, jaką w dwudziestoleciu międzywojennym stanowiła socjologia.

Literatura

- Collins R., *Sociology of Philosophies. A Global Theory of Intellectual Change*, Harvard University Press, 1998.
- Dulczewski Z., *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Wyd. Poznańskie 1984.
- Lepeniec W., *Trzy kultury. Socjologia między literaturą a nauką*, przeł. K. Krzemińska, Wyd. Poznańskie.
- Pacholski M., *Spoleczna dynamika kultury*, PWN, Warszawa 1977.
- Ratajczak W., *Znaniecki poeta*, „Humaniora”, t. 1 (13)/2016: 69-81
- Steinberg H., Künstler U., *The 100th anniversary of Gustav Wilhelm Störriing's, "Lectures on Psychopathology. A review of his early years, Fortschritte der Neurologie Psychiatrie"* 2000, 68(6): 243-249.
- Szacki J., *Znaniecki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
- Taghizadeh A., *The Experience of (Cultural) Reality in Henry James's The Ambassadors*, "Theory and Practice in Language Studies" vol. 5, no. 4: 810-817, April 2015.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001 [1928–1930].
- Znaniecki F., *Intelektualna Ameryka. Napisał Europejczyk*, [w:] Z. Dulczewski, O Florianie Znanieckim, Instytut Socjologii UAM, Poznań 2000: 27-42.

Łukasz Marcin Dominiak

On Florian Znaniecki Creativity Sources

Abstract

Article concerns Florian's Znaniecki creativeness as a sociological issue. It treats biography and early works of polish sociologist as example of autodidactic and self-consciousness succes. I mention three consecutive stages of development of creative process: Znaniecki's poetry, his unconditional decision of unparalleled devotion into pure intellectual work and the organization of socio-intellectual life of his w Warsaw circles in 1910–1914.

Keywords: Florian Znaniecki, intellectual creativity, sociology of thinking.

